Integracyjne Centra Pracy. Chcieć znaczy móc. Dobra praktyka

Kategoria: Polityka Społeczna
Opublikowano: poniedziałek, 28, maj 2012 00:00
Rafał Rudka
Odsłony: 2160

Na ścianie Integracyjnego Centrum Pracy A4e Polska w Szczecinie wisi kartka ze słowami Aleksandra Kumora: „Żyj według życiorysu, który chciałbyś sobie napisać". Ludzie, którzy trafiają do tej placówki, latami pozostawali bezrobotni. Dzięki pomocy pracowników Centrum powracają na rynek pracy.

Z inicjatywą projektu „Po pierwsze praca – Integracyjne Centra Pracy dla osób zagrożonych wykluczeniem społecznym z województwa zachodniopomorskiego" wyszła brytyjska firma A4e, która od trzech lat prowadzi działalność także w Polsce.

Roczny projekt realizowany był w partnerstwie z powiatowymi urzędami pracy (PUP) w Szczecinie, Stargardzie Szczecińskim i Policach. Przedsięwzięcie miało na celu stworzenie w Szczecinie i Stargardzie Szczecińskim specjalistycznych placówek pomagających wrócić osobom bezrobotnym na rynek pracy. W Policach utworzono punkt informacyjny, skąd kierowano zainteresowanych znalezieniem zatrudnienia do Centrum Pracy A4e w Szczecinie.

Projekt zakładał pomoc 300 osobom bezrobotnym, w tym 180 osobom długotrwale bezrobotnym, ze szczególnym uwzględnieniem osób po 50. roku życia, a także niepełnosprawnym. Liczba beneficjentów wzrosła do 378 osób w wieku od 19 do 63 lat. Warunkiem uczestnictwa w projekcie było figurowanie jako osoba bezrobotna w rejestrach PUP w Szczecinie, Stargardzie Szczecińskim lub Policach.

W trakcie warsztatów w Integracyjnych Centrach Pracy A4e każdy beneficjent mógł podnieść kwalifikacje. Prowadzone były m.in. warsztaty z obsługi komputera, pisania listu motywacyjnego, konstruowania CV, a także szkolenia z doskonalenia umiejętności interpersonalnych – asertywności czy komunikacji. Beneficjenci uczestniczyli też w kursach zewnętrznych, nadających certyfikaty zawodowe.

Każdy klient był pod opieką osobistego doradcy. Wraz z nim ustalał swój IPD, czyli Indywidualny Plan Działania, oraz zastanawiał się, jakie bariery stoją na jego drodze do znalezienia zatrudnienia.

– Nierzadko wyciągaliśmy beneficjentów z depresji, w którą popadli, sfrustrowani swoją sytuacją wieloletniego pozostawania bez pracy. Posyłaliśmy naszych klientów na kursy mające podnieść ich kwalifikacje zawodowe oraz warsztaty, podczas których pracowali nad własną samooceną i wizerunkiem. W tym czasie zapewnialiśmy klientom rodzicom opiekę nad ich dziećmi, aby mogli się skoncentrować na pracy nad sobą. Z czasem ludzie się przed nami otwierali, nabierali pewności siebie, aż w końcu uwierzyli, że mogą zmienić swoje życie i dostać wymarzoną pracę – mówi Ewa Długosz, koordynatorka projektu.

Dzięki przedsięwzięciu 178 osób znalazło trwałe zatrudnienie lub odbyło długoterminowe staże. Przez pierwszych 13 tygodni pracy w nowym miejscu każdy beneficjent mógł korzystać ze wsparcia osobistego doradcy.

Wielu z nich, mimo zawodowej stabilizacji, wciąż przychodzi do A4e. A4e traktuje ludzi z uwagą i szacunkiem – mówi Izabella Bielska, która znalazła pracę dzięki projektowi. *– Tutaj każdy może liczyć na indywidualne podejście i mieć pewność, że przy odrobinie silnej woli znajdzie zatrudnienie. Od siedmiu lat szukałam pracy. Podczas szkoleń dowiedziałam się, że źle pisałam CV. Krótko po tym, jak wyeliminowałam błędy, dostałam pracę – obecnie jestem zatrudniona na stacji benzynowej. Mało tego – ostatnio napisałam CV znajomej. I co? Dostała pracę! – Choć z wykształcenia jestem ekonomistką, moim marzeniem było prowadzenie kwiaciarni. Przez ostatnie 17 lat nie pracowałam i właściwie nie liczyłam na to, że jeszcze kiedyś uda mi się rozpocząć własną działalność gospodarczą* – wspomina Barbara

Phoca PDF

Zatorska. – *W końcu spełniłam swoje marzenia. Ukończyłam profesjonalny kurs florystyczny i w Szczecinie prowadzę własną kwiaciarnię.*

Źródło: Dobre praktyki EFS w Polsce, MRR

Phoca PDF